



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 13. 01. 2002. Nr 2 (310)



EUCHARYSTIA DIALOG MIŁOŚCI

Valentino Salvoldi

„Wierzę w Pana życia”

Słowo staje się Symbolem c.d.n.

„Wierzę w Boga”, które recytujemy, wspólne dla wszystkich Kościołów Wschodu i Zachodu, dzieli się na trzy części. Pierwsza jest poświęcona Ojcu; rozważa się Jego dzieła jako Stwórcy. Druga - Chrystusowi; rozmyśla się o Nim w świetle tajemnicy Odkupienia. Trzecia - Duchowi Świętemu; określa się Jego istotę jako podstawy i źródła wszelkiego uświęcenia. Recytować *Credo* oznacza tak wchodzić we wspólnotę z Przenajświętszą Trójcą i z całym Kościołem, aby z tej wspólnoty rodziła się nasza wiara. Zostaliśmy wezwani, by przyjąć z *bojaźnią i drżeniem* to dziedzictwo, jakie udostępnia nam Kościół dla naszego zbawienia. Jest to postawa, którą święty Paweł zachęca Filipianom, gdy zachęca ich do zachowania jedności, w pokorze, w naśladowaniu przykładu Chrystusa, aby otrzymać od Niego moc bycia świętymi: *A przeto, umilowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem (...). Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania, zgodnie z [Jego] wolą* (Flp 2,12-13). Za tę wiarę Apostoł - jak mówi - zdolny jest przełać własną krew w oczekiwaniu na dzień Pański, kiedy będzie mógł odczuwać dumę, że nie biegł na próżno. Paweł dla wyznania wiary jest gotów poświęcić życie. I rzeczywiście, z powodu umiłowania Chrystusa zostanie

święty. My, którzy podczas odmawiania „Wierzę w Boga” uobecniamy ofiarę życia, śmierci i zmartwychwstania Pana, co bylibyśmy zdolni uczynić dla naszej wiary?

Często, kiedy celebrans rozpoczyna „Wierzę w jednego Boga...”, zgromadzenie wiernych porywa się do jakiegoś maratonu, do swego rodzaju zawodów, by zobaczyć, kto pierwszy dotrze do „Amen”. Pośpiech niszczy wszystko... Podobnie wtedy, gdy odmawiamy „Chwała na wysokości...” i „Ojcie nasz...”: słowa, które wypowiadamy, powinny nas dotknąć i skłonić do refleksji; w przeciwnym razie przemkną szybko nie pozostawiając śladu w naszym umyśle. I zamiast stać się w nas zasiewem życia, zwrócą się przeciwko nam, jak po mistrzowsku pokazał Erazm z Rotterdamu: „Ja, fałszywy świętoszek, chcę wymienić, ile grzechów mogę popełnić odmawiając „Ojcie nasz”, kiedy słowom nie odpowiada życie...”.

Dramatyzacja Słowa

Aby uniknąć niepożądanego przyzwyczajenia się do Słowa, do formuł, do „symbolu”, kiedy odprawiam Mszę świętą na rekolekcjach dla młodzieży, po wyznaniu wiary pozwalam uczestniczącym aktywnie włączyć się poprzez komentarze albo poprzez wcześniej przygotowane inscenizacje, aby podkreśliły one i rozwinęły główną myśl wpływającą z refleksji biblijnych. Trzeba zachęcić wiernych do twórczości. W ten sposób będzie można odkryć, że Duch Święty działa we wszystkich, obdarzając zdumiewającą intuicją każdego, kto słucha całym sercem.

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA BOŻEGO

„Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” - przypomina słowa św. Hieronima Konstytucja o Objawieniu Bożym Drugiego Soboru Watykańskiego (zob. KO 25). Czytanie Biblii obok liturgii stało się fundamentem odnowy posoborowej. Jest to właściwie powrót do najstarszej tradycji i praktyki duchowej. Na stałym kontakcie z Pismem Świętym opierała się duchowość Izraela - narodu wybranego Starego Testamentu. W takim klimacie wyrósł sam Pan Jezus. Nie był wykształconym rabinem, a doskonale znał Słowo Boże. W ewangeliach spotykamy się z podziwem dla Jego znajomości tekstów Pisma Świętego, czyli Starego Testamentu, jak go dzisiaj określamy (zob. Mt 13,54; Łk 2,47; J 7,15). J Podziw ten przede wszystkim odnosił się do niespodziewanej głębi rozumienia słów Pisma. Sama znajomość tekstów należała bowiem do podstawowego wykształcenia każdego Izraelity za czasów Chrystusa Pana. Czytanie Biblii i jej komentowanie stanowiło podstawę rytu cotygodniowej liturgii w synagodze. I tak będąc w Nazarecie *w dzień szabatu Pan Jezus udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza* (Łk 4,16n). W swoim nauczaniu cytuje lub nawiązuje do wielu tekstów Starego Testamentu. Podobnie zresztą postępują Apostołowie i w ogóle pierwsi chrześcijanie, jak na przykład św. Szczepan, który w swojej mowie obronnej streścił całą historię zbawienia. U św. Pawła znajomość tekstów biblijnych może nas nie dziwić, gdyż był faryzeuszem i wykształconym rabinem (zob. Dz 22,3; 26,4n; Ga 1,14; Flp 3,5n), ale przecież św. Piotr, który był prostym rybakiem, kiedy wygłasza swoje pierwsze mowy jako głowa Kościoła (zob. Dz 2,14-36; 3,12-26), wskazuje w nich liczne teksty ze Starego Testamentu, co świadczy o ich dobrej znajomości. Wskazanie na wypełnienie się proroctw w Osobie Jezusa było wówczas jedynym przemawiającym argumentem dla Żydów.

Z relacji Dziejów Apostolskich można wywnioskować, że czytanie Pisma Świętego wraz z jego komentowaniem i sprawowanie Eucharystii stanowiło ośnowę całej liturgii chrześcijańskiej. Do dzisiaj tak jest we Mszy św. Rozpoczyna się ona liturgią słowa, a dopiero potem następuje liturgia eucharystyczna. Słowo Boże wskazuje i oświeca sens tego, co się do-

konuje podczas Eucharystii: *wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10,17). Ta zrodzona ze słuchania Słowa Bożego wiara daje dopiero przystęp do sakramentów - znaków, które urzeczywistniają naszą żywą więź z Chrystusem i nasze zbawienie. Wiara tak zrodzona daje zrozumienie prawdziwego misterium naszego nowego życia w Chrystusie. Dlatego to Drugi Sobór Watykański przypominał o ogromnym znaczeniu praktyki czytania Pisma Świętego i zachęcił wszystkich wierzących do sięgnięcia po skarby zawarte w Słowie Bożym.

Wierni powinni mieć szeroki dostęp do Pisma Świętego (KO 22).

Również Sobór święty usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków zakonów, by przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali *najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa* (Flp 3,8) (...). Niech więc chętnie do świętego tekstu przystępują czy to przez świętą Liturgię, przepelnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę (...). Modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma Świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż -do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi (KO 26).

Tak więc niech przez czytanie i studium Ksiąg świętych *słowo Pańskie szerzy się i rozstawia* (2 Tes 3,1), a skarbiec Objawienia powierzony Kościołowi niech serca ludzkie coraz więcej napełnia (KO 26). Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłośnicy ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego (KO 21). *Lectio divina* - Boże czytanie - jest praktyką stałego czytania Pisma Świętego. Jest ona niezmiernie ważna dla właściwego wzrostu wiary i poznania Boga. Nie chodzi jednak o jakiegokolwiek czytanie Pisma Świętego, lecz o kontakt z żywym Bogiem przez spotkanie z Jego słowem. Podobnie jak w przypadku modlitwy, osiąga się go przede wszystkim dzięki łasce otrzymanej od Boga. Tylko dzięki niej potrafimy w słowie ludzkim, jakim są spisane księgi Pisma Świętego, usłyszeć Słowo samego Boga. c.d.n.



Dziś tj. 13. 01.2002 r Niedziela ŚWIĘTO CHRZTU-PANSKIEGO. □ Wraz z

dzisiejszą niedzielą kończymy w liturgii okres Bożego Narodzenia, chociaż koledy, przeplatane pieśniami okresowymi, śpiewamy tradycyjnie do 2 lutego. □ Od piątku 18.01 rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. □ W sobotę 19.01 wspomnienie Bł. Józefa Sebastiana Pelczara Patrona Archidiecezji Przemyskiej. □ W tygodniu Msze św. o godz. 16.30 □ We środę o 16.30 Nowenna Nieustająca. Hołd Matce Bożej składają uczniowie kl VI □ We czwartek o godz. 19.00 spotkanie modlitewno - biblijne. □ Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na Seminarium Duchowne w Przemysłu.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 15.01 Karol Baniak, Witold Kozubal. Kamil Szuba; 16.01 Emilia Malinowska; 17.01 Sławomir Godek; 18.01 Michalina Kusiak; 19.01 Stanisław Pac; 20.01 Zofia Kucharska.



Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu: 14.01 Kazimiera i Stanisław Lipka; 17.01 Danuta i Zbigniew Piotrowski; 18.01 Maria i Stanisław Kozubal



W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu: 15.01 + Władysław Wyszowski 88. 16.01 + Władysław Wójtowicz 54 17.01 + Maria Kochańska, + Jacek Kręzałek 43; 18.01 + Aniela Ukleja. *Wieczne odpoczywanie racz im dać*



Panie !

Msze św.

1. p. 14.01. +z r. Kocurów, Michał i Katarzyna Sep. 2. wt. 15.01 + Władysław Wyszowski 3. śr. 16.01 + Maria i Stanisław Sep. 4. czw. 17.01 + Jacek Kręzałek. 5. p. 18.01 + z r. Głowy i Czelnych; 6. s. 19.01 + Maria i Tadeusz Guzik; 7. n. 20.01 + Maria Guzik

W kościele sprzątali : Helena Jastrzębska. Maria Pietruszka i Michał Wójtowicz. *Bóg zapłać !*

3 stycznia 2002

Uroczystość Chrztu Pańskiego

A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego.



A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam nie.



ny, w któ-
upodoba

Nie mo-
bie sa-
zbyt-
nio
rzyć, al-
często

zemy so-
m y m
zawie-
bowiem
brak nam

łaski Bożej i rozeznania.

Tomasz a Kempis

Słowem

Droga Boża wiedzie od dołu ku górze. Jezus pozwala ochrzcić się przez człowieka, który nie uważa siebie za godnego rozwiązać Mu rzemyka u sandałów. Wszelkie przepowiadanie Jezusa poprzedza zanurzenie w radości i cierpienia tego świata, w codzienność ludzi, do których został posłany.

Powinniśmy być ostrożni w wyborze swoich „bogów”, naszych wzorów i idoli. Ci, którzy nie są gotowi, zanurzyć się w naszej codzienności, którzy woła przychodzić z góry i pouczać, muszą budzić nasze podejrzenie. Głoszenie prawdy z góry nie jest drogą, którą obiera Bóg.

My sami możemy wiarygodnie występować tylko wtedy, gdy podążamy drogą Bożą, prowadzącą od dołu do góry. Gdy zanurzamy się w troski i radości, w cierpienie i szczęście ludzi, gdy z nimi dzielimy codzienne życie.

Święci tygodnia

19 stycznia

JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR,

biskup (1842-1924)

Urodził się 17 stycznia 1842 roku w Korczynie k. Krosna. Przykład życia rodziców, ich religijność, zaszczyliły w nim miłość Boga i życzliwość dla ludzi. Pilny oraz obdarzony zdolnościami, nie miał trudności ze zdobywaniem wiedzy szkolnej. Po ukończeniu gimnazjum w Rzeszowie, wstąpił w 1858 roku do przemyskiego seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lipca 1864 roku. Musiał wyróżniać się dojrzałością intelektualną i duchową skoro skierowano go na studia teologii i prawa kanonicznego do Rzymu, które uwieńczył doktoratem. Wróciwszy do diecezji przez krótki czas był kapłanem biskupa, a następnie pracował w duszpasterstwie parafialnym, zdobywając uznanie jako gorliwy katecheta i spowiednik. Ujawniły się także jego zainteresowania problemami społecznymi. Celem niesienia pomocy ludziom biednym i opuszczonym, założył Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo.

W 1869 roku powołano go do pracy w seminarium, początkowo na stanowisku prefekta (wychowawcy), a następnie profesora teologii i prawa kanonicznego. Praca naukowa nie wyczerpywała jego zainteresowań, bowiem chętnie udzielał się jako rekolekcjonista. Myślał nawet o wstąpieniu do zakonu. Opatrzność Boża prowadziła go jednak innymi drogami. W 1877 roku otrzymał nominację na profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spędził w jego murach 22 lata wykładając historię Kościoła, prawo kanoniczne i teologię pastoralną. Zaszczyciono go dwukrotnym wyborem na dziekana wydziału, a następnie na prorektora i rektora Uniwersytetu. Na tych stanowiskach przyczynił się do reorganizacji studiów, wyjednał przywrócenie prawa nadawania stopni doktorskich z teologii, powiększył kadry profesorów. Opublikował kilka prac naukowych. W stosunku do młodzieży troszczył się o zapewnienie jej warunków materialnych i opieki duchowej. Wierny zainteresowaniom społecznym doprowadził do założenia w 1894 roku Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najsw. Serca Jezusowego (sercanki), któremu za cel postawił prowadzenie domów opieki, pielęgnowanie chorych w do-

mach, nauczanie katechizmu dzieci i młodzieży.

W 1899 roku otrzymał nominację na biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej. Rok później, po śmierci bpa Soleckiego, został jej ordynariuszem. Teraz dopiero okazała się w całej pełni jego charyzma. Ustanowił wiele nowych parafii, budował ochronki dla dzieci, zakładał domy opieki dla chorych i opuszczonych, przeznaczając na ten cel własne fundusze. Troszczył się o systematyczne prowadzenie katechizacji, a w seminarium wprowadził wykłady z katolickiej nauki społecznej. Od duchowieństwa wymagał odprawiania corocznych rekolekcji i teologiczno-pasterskiego dokształcania. Proboszczom zalecał organizowanie stowarzyszeń i bractw religijnych, skupiających szczególnie młodzież wiejską i robotniczą. Wielką wagę przywiązywał do osobistego kontaktu z wiernymi, odbywając wizytacje poszczególnych parafii lub głosząc konferencje dla różnych środowisk. W listach pasterskich wyjaśniał aktualne problemy społeczno-religijne. Z myślą o formacji duchowej kapłanów, opracował znakomity podręcznik do codziennych rozmyślań. Przez całe życie zachował wyniesioną z domu pobożność, pracowitość i obowiązkowość. Hojny na potrzeby innych, sam poprzestawał na tym co konieczne. Taka postawa jednala mu serca nawet wyznawców innych religii, których, gdy szło o świadczenie pomocy, traktował na równi z katolikami. Czując zbliżającą się śmierć wyraził się z całą prostotą: „Zmęczony jestem, bom się napracowałem”. Zmarł po krótkiej, ale bolesnej chorobie 28 marca 1924 roku. Starania o beatyfikację rozpoczęto w 1954 roku. Na ołtarze wyniósł go papież Jan Paweł II 2 czerwca 1991 roku w Rzeszowie. Józef- hebr. Jehoseph ~ niech Bóg pomnoży.

- Czym się różni wierzący szewc od niewierzącego?

- Może nie ma żadnej, a może wierzący modli się przed pracą...

NIE. Różnica jest zasadnicza. Wierzący szewc wie, że to co on robi jest jego powołaniem, że jest to *jego* droga zbawienia. Wie, że Bóg chce żeby on był szewcem i robił buty. I robił to dobrze. Nawet gdyby wiedział, że na jego pracę nikt nie patrzy. Wiara musi mieć przełożenie na egzystencję człowieka.